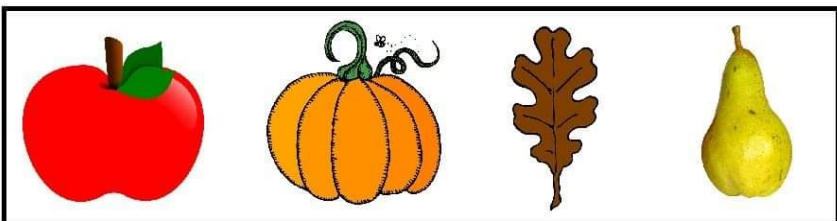
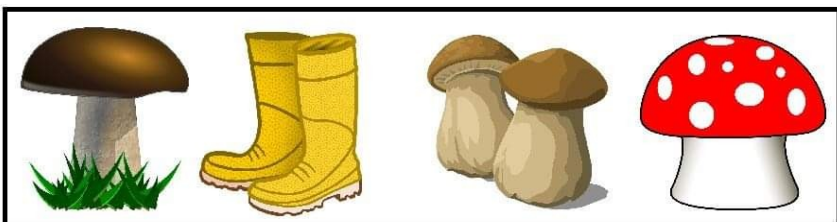
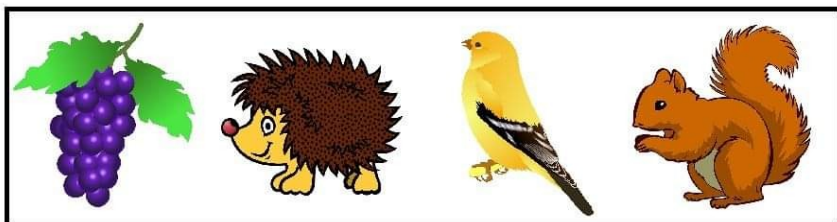


W każdym rzędzie jest jeden obrazek, który nie pasuje do pozostałych. Znajdź go i wykreśl.



www.akademianiemanudka.pl

GAZETKA
EDUKACYJNO –INFORMACYJNA
DLA DZIECI I RODZICÓW
PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 4
„ZACZAROWANA KRAINA”
W ZDUŃSKIEJ WOLI



Dwumiesięcznik Nr 1(100) 2023

 **PR MYCZEK**



www.pp4zdwola.wikom.pl

W TYM NUMERZE

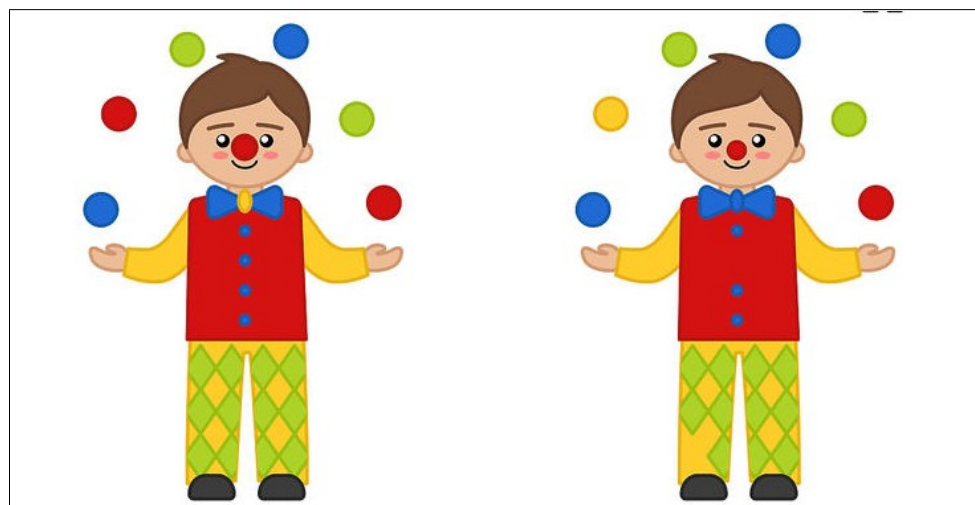
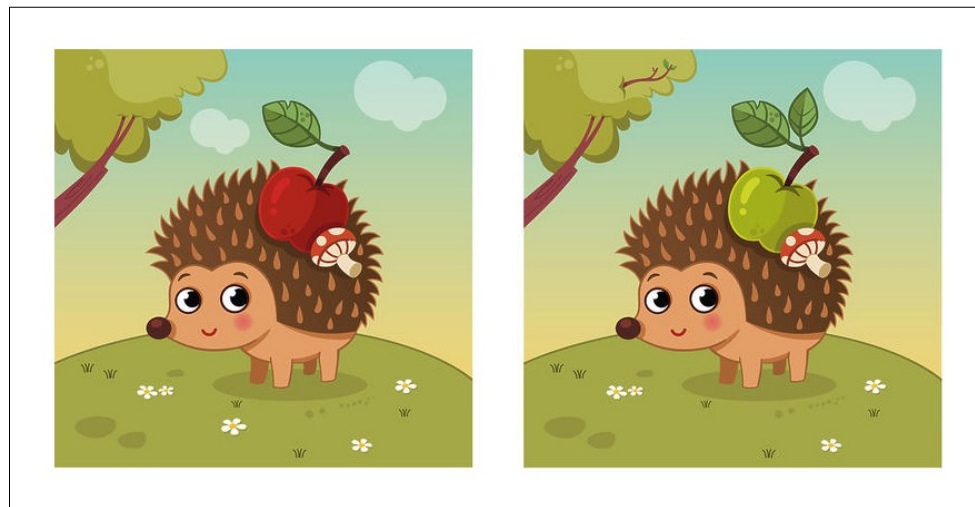
- I. PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA, CZYLI CO WYDARZYŁO SIĘ W NASZYM PRZEDSZKOLU
- II. AKADEMIA RODZICA
- III. MOJA MAŁA OJCZYZNA
- IV. CZYTAMY NASZYM DZIECIOM
- V. ZDROWO ŻYJEMY
- VI. KĄCIK LOGOPEDYCZNY
- VII. Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT
- VIII. ROZRYWKA



Źródło: miastodziewci.pl

ROZRYWKA

Znajdź 5 różnic między obrazkami



Źródło : www.malamotoja.pl

„PROMYCZEK” - DWUMIESIĘCZNIK W „ZACZAROWANEJ KRAJINIE”

AKADEMIA RODZICA

ZACHĘCAMY DO WSPÓŁREDAGOWANIA GAZETKI „PROMYCZEK”



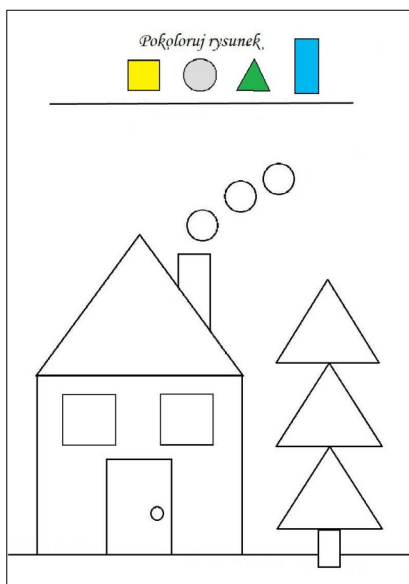
W NASZYM PRZEDSZKOLU UCZYMY SIĘ...



ilustracje, Źródło: <http://www.freepik.com>

ilustracje, Źródło: <http://www.freepik.com>

Wraz z rozpoczęciem nowego roku przedszkolnego zapraszamy ponownie na łamy naszego piśmka „Promyczek”. Do prac redakcyjnych gazetki włączeni zostali już nasi wychowankowie – prezentują oni na jej łamach swoje talenty plastyczne! Serdecznie zapraszamy i Was, Drodzy Rodzice, do współpracy z nami. Czekamy na propozycje tematów, artykułów czy prezentację Państwa talentów w dziale AKADEMIA RODZICA. Postaramy się sprostać oczekiwaniom i z góry dziękujemy za okazane zainteresowanie. Dziękujemy dzieciom i podziwiamy ich talenty



Ola i Tomek potrzebują waszej pomocy. Policz kasztany, żołądzie, orzechy laskowe oraz szyszki. Zaznacz ich liczbę w tabelce kropeczkami - wg wzoru.

Rysuj po szarych liniach rysunki kasztanów.

Źródło : www.mac.pl

Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT

Przyjrzyj się obrazkom i powiedz co robi Olek i jego mama i tata. Uporządkuj kolejność obrazków, rysując w okienkach odpowiednią liczbę kropek. Opowiedz historyjkę.

Co jest przysmakiem tych zwierząt ?



Źródło : harmonia.edu.pl

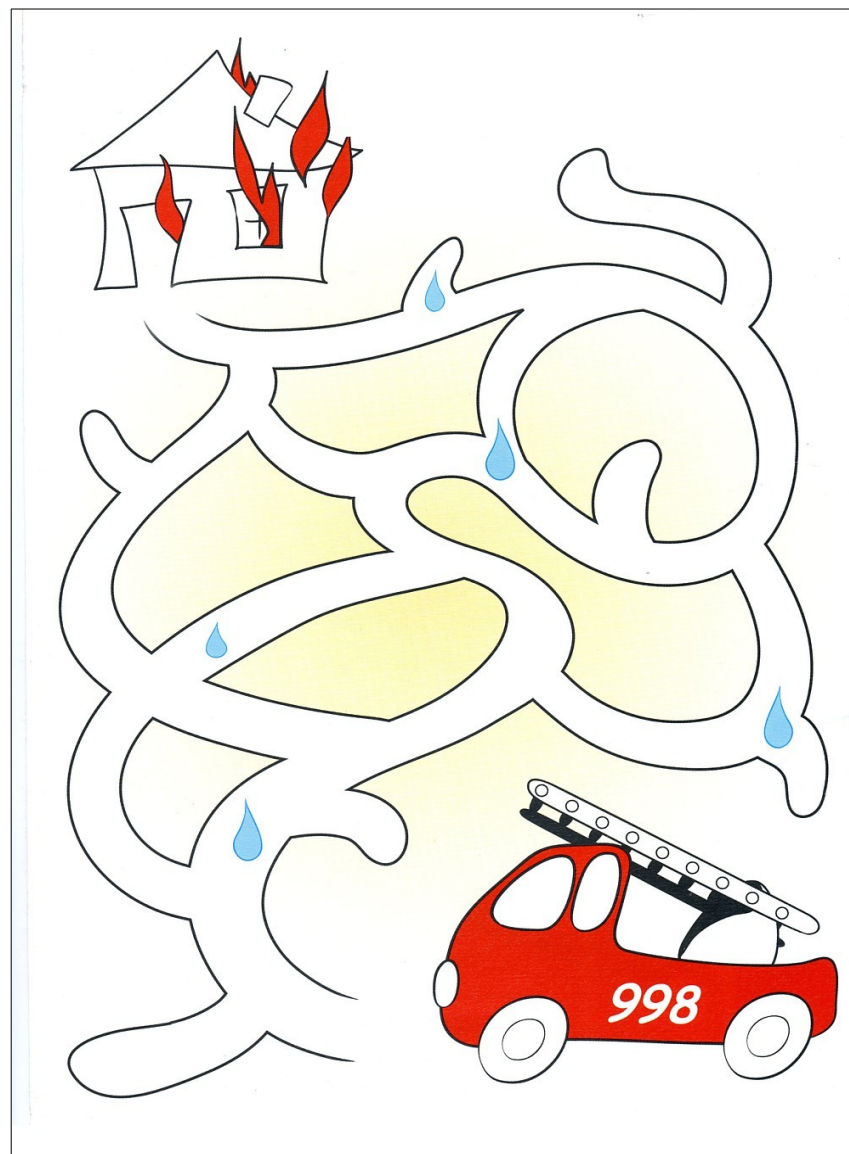
MOJA MAŁA OJCZYZNA

Policz i połącz z odpowiednią kostką.



Źródło: wesolesloneczko.lomza.pl

Doprowadź wóz strażacki do pożaru . Zbierz po drodze wszystkie krople wody i narysuj je na płonącym domku.



Źródło: wesolyprzedszkolak.pl

Znajdź bukiet z liści identyczny, jak ten który trzyma w rękach Ola.
Otocz go pętlą



Źródło : chomikuj.pl



Zamaluj tyle kółeczek, ile sylab mają poszczególne wyrazy.



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



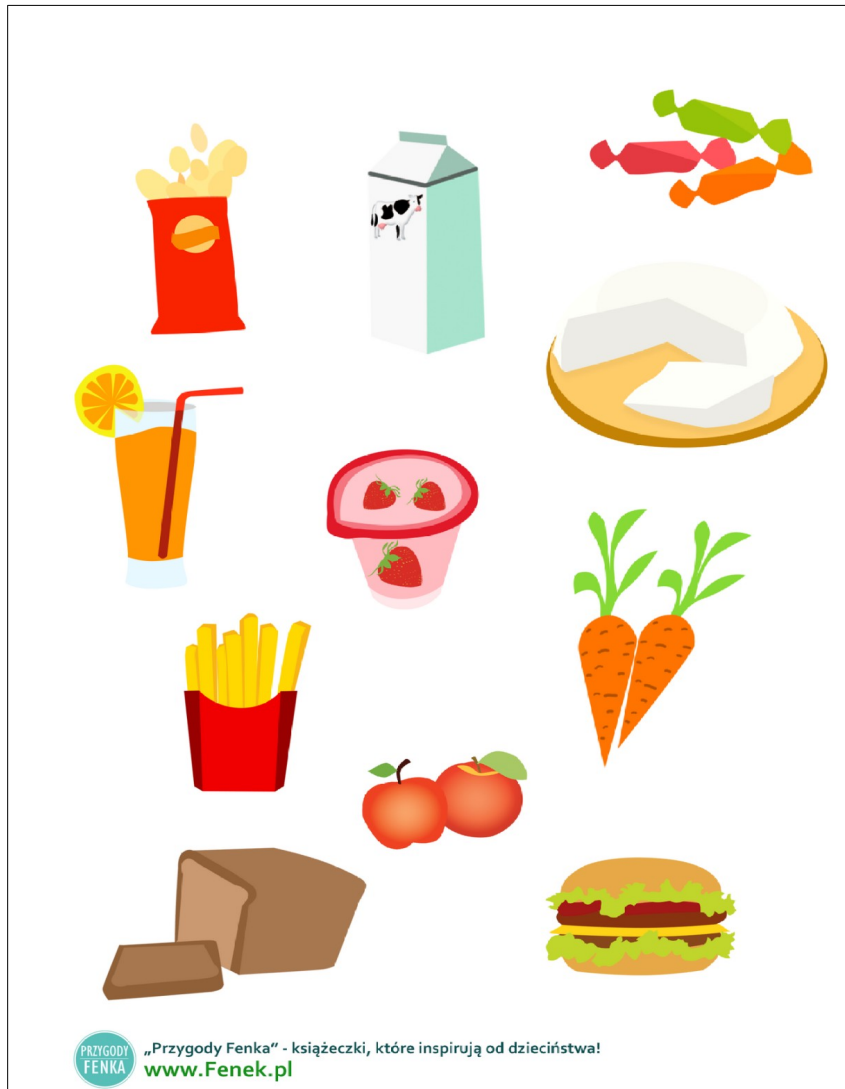
○ ○ ○ ○ ○

www.akademianiemanudka.pl



ZDROWO ŻYJEMY

Otocz zieloną pętlą produkty zdrowe, a czerwoną produkty niezdrowe



PRZYGODY
FENKA

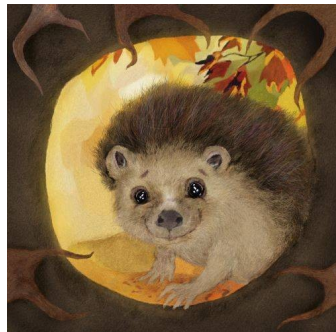
„Przygody Fenka” - książeczki, które inspirowały od dzieciństwa!
www.Fenek.pl

KĄCIK LOGOPEDYCZNY



CZYTAMY NASZYM DZIECIOM

Jeżyk Cyprian był tego dnia w nastroju do żartów. Poprzedniego dnia razem z liskiem Krysianem wymyślili kawał, który chcieli zrobić borsukowi Emilowi. Zaczęli go przygotowywać w ciągu dnia i jeżyk nie mógł się już doczekać kiedy go dokończą. Pomysł był następujący...



Borsuk Emil bardzo lubił spać i potrafił spać strasznie długo. Zwykle budził się i wychodził z nory dopiero pod wieczór. Jego przyjaciele śmiali się nawet z niego czasami, że jak się kiedyś położy tak na dobre, to obudzi się dopiero po roku. Oczywiście – niektóre zwierzęta rzeczywiście tak robią – przynajmniej częściowo. Na przykład jeże przesypiają zimę... Ale teraz to było co innego. To był koniec lata i jesień nawet na dobre się jeszcze nie zaczęła. To zdecydowanie nie była dobra pora by zapaść w sen zimowy, a już na pewno żadne zwierzę nie chciało zasnąć i obudzić się w zimie.

Właśnie z tego brał się pomysł żartu. Razem z Krysianem nazrywali białych płatków kwiatków i porozrzucali wokół wyjścia z nory Emila. Jak się już obudzi i wyjdzie to na pewno pomyśli, że spadł śnieg i przyszła zima. A wtedy jeżyk i lisiek przyjdą i jakby nigdy nic w rozmowie wspomną, że to prawda. Zaproponują nawet żeby pójść razem na sanki. Cyprian był bardzo ciekaw jaką minę będzie miał jego przyjaciel jak już się da nabrać i pomyśli, że rzeczywiście przespał tak długo. Dopiero wtedy mu powiedzą, że to żart. Śmiechu będzie co nie miara.

Do zimy to oczywiście jeszcze trochę czasu brakowało. Dopiero co skończyło się lato i właśnie miała się zacząć jesień. Wiele zwierząt nie przepadało za tą porą roku, ale akurat jeżyk bardzo ją lubił. Szczególnie taką wczesną, kiedy słońce całkiem mocno grzało pyszczek, a deszcze nie padały tak często. Dnie są wtedy jeszcze długie i jest czas na wygrzewanie się na słońcu. Dla zwierzątek – dużych i małych to jest też czas kiedy jest mnóstwo jedzenia. Nikt nie chodzi głodny, a to wcale nie jest takie oczywiste w lesie. Drzewa i rośliny wydają wtedy owoce, nasiona i jest mnóstwo wspaniałych i smakowitych rzeczy dla każdego.

O tym wszystkim jeżyk myślał sobie siedząc teraz niedaleko norki Emila. Ustawił się i znieruchomiał tak by promienie słońca przyjemnie go całego ogrzewały. Rozglądał się leniwie po okolicy. I dalej wypatrywał różnych śladów rozpoczynającej się właśnie jesieni. Drzewa nie były już takie zielone jak podczas lata, a pojedyncze żółte liście zaczynały już z nich spadać. Falując szybkowały spokojnym ruchem w dół i w dół. Kołysząc się na leniwym wietrze opadały powoli niżej i niżej tak by w końcu znieruchomieć na ziemi.

Leżało ich coraz więcej i pokrywały całą okolicę. Gdzieś tam wystawała wśród nich czapka grzyba. Brązowa i lekko błyszcząca. Cyprian pociągnął noskiem. Uwielbiał taki zapach grzybów. Szczególnie bardzo wyrazisty tam gdzie rosły borowiki i podgrzybki. Wciągając go czuł, że przenosi się w świat opowieści i legend. Zastanowił się skąd się to brało i nie był do końca pewien. Może dlatego, że w okolicy gdzie mieszkał Cyprian z rodziną jak był mały było właśnie dużo takich grzybów. I jeżyk czuł ich zapach gdy tata opowiadał mu bajki wieczorem do snu.

Jesień to czas najwspanialszych, bajkowych kolorów i kształtów. Właściwie w dowolnym miejscu Cyprian mógł usiąść lub położyć się i z zachwytem chłonąć barwy lasu. Kolory liści – złote, rude, zielone, pomarańczowe, żółte... Migocące i kołyszące delikatnie na wietrze. O cudownych i magicznych kształtach i wielkościach. Szerokie i wąskie, proste i powykrzywiane, długie i krótkie, podłużne i rozszerzające się. Wspaniale wyglądające na drzewie i jeszcze wspanialej gdy zaczynały spadać i można było zobaczyć je na ziemi.

Jesień można było poznać też po zachowaniu ptaków. Te, które na zimę odlatują do ciepłych krajów zaczynały się już zbierać w coraz większe grupy. Za dnia ćwiczyły wspólne latanie przygotowując się do nadchodzących podróży. Przelatywały z miejsca na miejsce ustawione w różne formacje – linie, kolumny i inne, czasami przedziwne kształty. Ustalały w ten sposób które z nich i w jakim miejscu szyku będzie leciało. Mimo, że było ich coraz więcej robiły to nadzwyczaj spokojnie i sprawnie.

Teraz, gdy było już bliżej wieczora zbijały się w duże zgromadzenia i z nastroszonymi piórami siedziały na gałęziach. Przytulały się do siebie tak, by utrzymać ciepło na teraz i na całą noc. O tej porze w większości siedziały już bez ruchu, a wiele z nich przysypiało włożywszy dzioby pod pióra skrzydeł. Ucieszyłyby się, gdyby jeżyk opowiedział im bajkę

o jesieni. Tylko co jakiś czas gdy coś się któremuś przyśniło, poruszało się mocnej lub podskakiwało, żeby zaraz potem znieruchomieć znowu.

Przeglądając się usypiającym ptakom język poczuł, że i jemu też zaczynają ciężać powieki. Gdy spoglądał tak na nie do góry to oczy same przymykały mu się bardziej i bardziej. Słońce już praktycznie schowało się za drzewami i cała okolica była już zacieniona. Niebo było pełne gwiazd, które migotały leciutko. Tarcza księżycy wystawała tuż nad konarami drzew i widać ją było bardzo dobrze.

Płatki kwiatów, które pracowicie rozrzucili wokół norki borsuka Emila przypominały teraz nawet bardziej niż przedtem śnieg w zimie. Cyprian uśmiechnął się na myśl, że Emil w dalszym ciągu nie wyszedł jeszcze ze swojej norki. Jak on może tak długo spać? – pomyślał...

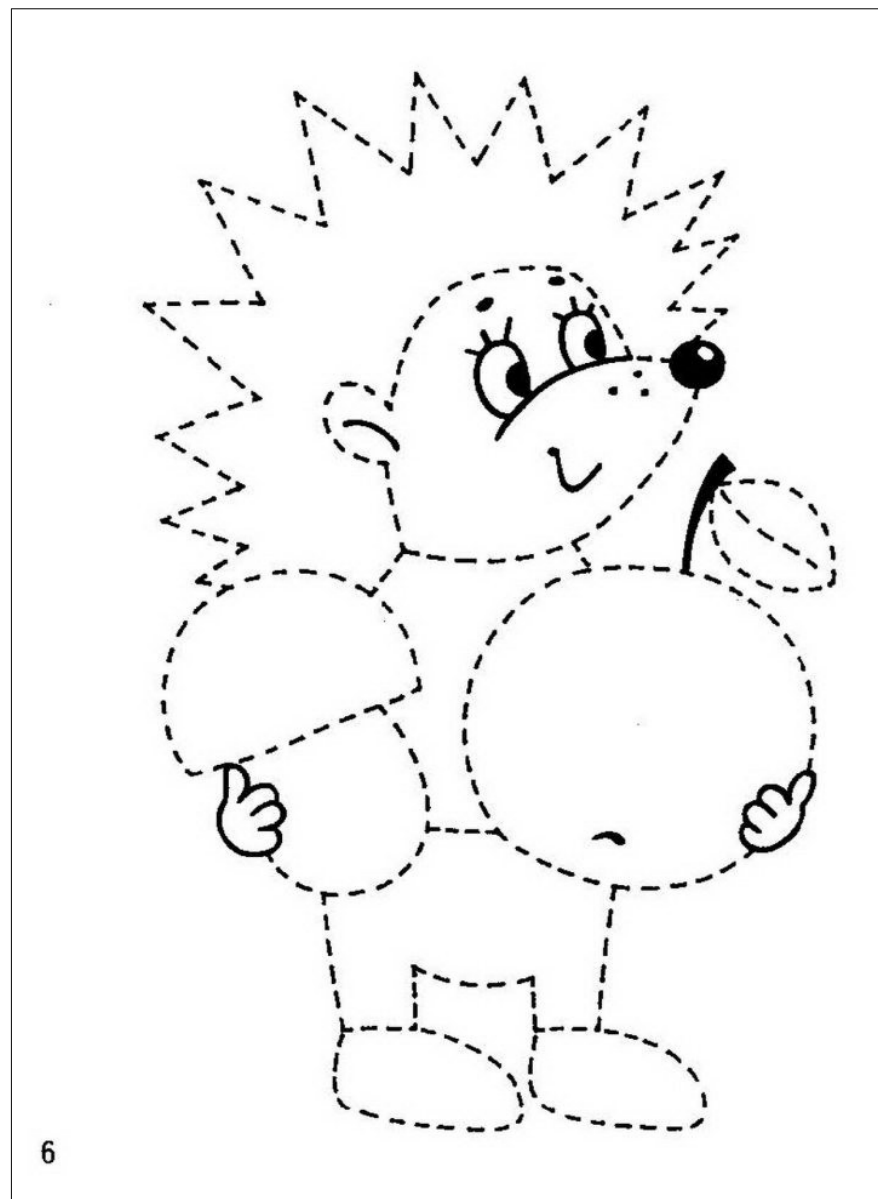
Leżąc sobie w tym miejscu od jakiegoś czasu język zdążył wymościć sobie wygodny dołek z liści, w którym było mu bardzo przyjemnie i ciepło. To mogło być dobre miejsce by w nim spędzić noc. Ziewnął szeroko i zwinął się w wygodny kłębek. Czuł się coraz bardziej śpiący. Przymknął oczka i wsłuchał się w ciszę wieczornego lasu. Z daleka słychać było delikatny szelest liści i szum wody w pobliskim stawie.

Westchnął głęboko czując, że sen już jest coraz bliżej. A może borsuk Emil rzeczywiście zasnął na tak długo i obudzi się dopiero jutro. Albo może jeszcze za kilka dni. Język był tak śpiący, że wcale go to już nie dziwiło. Może razem obudzą się dopiero gdy śnieg już spadnie i cały świat zrobi się biały. Ale te myśli to już chyba były częścią snu, który się właśnie zaczynał. Na pewno będzie to sen, w którym okaże się jak w końcu jak się ich żart udał. I na pewno wszyscy będą się śmiać i cieszyć razem. To będzie bardzo dobry sen. I z tą myślą

Cyprian odetchnął jeszcze raz... i zasnął...

Źródło : bajki-zasypianki.pl/bajki/bajka-o-jesieni

Połącz kreski , następnie pokoloruj



Źródło : chomikuj.pl